

**Cena prenumeraty:**  
w Łodzi  
Kwartalnie Mk. 120.  
Miesięcznie „ 40.  
za roznośenie  
3.00 fen. miesięcznie.  
**Z przesyłką poczt.**  
Kwartalnie Mk. 135.  
Miesięcznie „ 45.  
Poza Łódź egz. 2.10  
**W Ameryce** 1/2 dolar.  
miesięcznie.

**KALENDARZYK**  
Piątek, Bernarda Op.  
Sobota, Joanny Frem.  
Niedziela, Symforjana.

**Pamiętajcie  
o żołnierzu  
w okopie.**

**REDAKCJA**  
w ŁODZI  
Al, Kościuszki 41  
TELEFON 28.

# ROZWIÓJ

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI

Piątek, dnia 20 sierpnia 1920 roku.

Z Warszawy i z biur ogłoszeń. ogłoszenia do Rozwoju przyjmuje wyłącznie „Reklama Polska”

Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada.

**CENA OGŁOSZEŃ:** Przed tekstem mk. 4 w tekście mk. 5 za tekstem 250 mk. nekrologi mk. 5 za wiersz petitowy. Drobne ogłoszenia 40 fen. za wyraz Komunikaty mk. 5.— Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Stronica przed tekstem w tekście dla ogłoszeń podzielona na sześć łamów za tekstem na 5 łamów. W tekście i przed tekstem przyjmujemy ogłoszenia i nekrologi tylko na 2, 4, lub 6 łamów. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa Redakcja za bezpłatne. Można zamawiać „Rozwój” w ZGIERZU u p. Lacha Kiosk.

## Polska znów staje w blasku!

Polska znów wstaje w blasku chwały. W piśmie zagranicznych budzi się niesłychany podziw!

— Jakże? pytają się, ta Polska, która nie miała ani wojska ani rządu, ani organizacji własnych, która była rozczłonkowaną między trzy olbrzymie narody, wywierające silny wpływ na nią i gniojące ją swymi organizacjami, popotrąfiła w ciągu niespełna miesiąca wystawić armię, posłać ją na front i zadać cios straszny szatańczy bolszewickiej, która ją zalała?

I podziw rosł, bo doprawdy Polska dokonała cudu!

Jak u fakira indyjskiego ziarno rzucone w ziemię pod naciskiem jego woli w tej chwili kiełkuje, taksamo w Polsce wykiełkowała armia ochotnicza, złożona z młodzieży wszystkich stanów z ogromnym udziałem młodzieży uczącej się i cofnęła armię czerwoną, straszną, mongolsko-żydowską, na znaczne przestrzenie.

Dokonała tego w paru dniach, nieomal tak szybko, jak wzrost owej rośliny pod wpływem tajemnic fakirowych...

Rządy europejskie zaskoczono zostały niezwykle tem zjawiskiem, boć jakkolwiek nasi przyjaciele francuzi, a wśród nich czołgody i wielce w naszym kraju poważany marszałek zwycięskiej Francji Foch przepowiedział to zwycięstwo, to jednakże nikt z nich nie spodziewał się, że klęska bolszewików przyjdzie tak nagle, że w paru tygodniach takie wyda rezultaty, że wreszcie Włła zamieni się dla najezdców w rzekę Marne, nad którą francuzi zadali ostateczny cios swoim wrogom!

Wrażenie tych pierwszych natarć było olbrzymie naprawdę.

Gazety szwedzkie, w Sztokholmie wychodzące, na naczelnem miejscu pierwsze podały tę wiadomość.

Przyszła ona tam niespodziewanie i z niedowierzaniem narazie była przyjęta, gdyż już dnia 15-go sierpnia, to jest w niedzielę, największa gazeta londyńska „Times” przyniosła inspirowaną z Moskwy depeszę, że Warszawa została przez armię czerwoną zajęta!

Lloyd George, ów kierownik polityki wszechświatowej, nie spodziewał się takiego obrotu rzeczy i wyjechał na letni wypoczynek do Szwajcarii, zapomniawszy o swoich pupilach z Kamieniem na czele. Możemy sobie wyobrazić z jakim zdziwieniem po przebudzeniu się, wziął dziennik do ręki, aby przeczytać wieść, której by się nigdy w tak rychłym czasie nie spodziewał.

Za to okazało się dowodnie, że przewidywania premiera francuskiego Milleranda były o wiele głębsze. Ocenę on lepiej stan bolszewików i znacznie dokładniej był poinformowany o stanie wewnętrznym i nastrojach Ro-

sji sowieckiej i dla tego oświadczył się za Wranglem. Możemy ufać polityce Milleranda i iść szczerze za jego wskazówkami, boć to, jak widać z decyzji powziętych pierwszorzędnej wody polityk. To też kierownicy naszej polityki zagranicznej bardzo dobrzeby uczynili, gdyby w niejednej sprawie zaciągali u niego opinii, bodajby nawet w sprawie zbliżającego się pokoju.

A Polska? Polska odżyła, duch bardziej jeszcze skrzepił, zdaje się n m że żelny unieśli głowę z pod gilotyny i to w tym momencie, kiedy już nóż jej zaczął skrzypieć.

Boć każdy polak skrzepił się i powrócił do równowagi. Zwłaszcza po tych szemranjach i krzykach, po tej gorączkowej pracy lewicowców, po tych sarkastycznych minach naszych „neutralnych”, którzy z takim upragnieniem oczekiwali swoich przyjaciół i wielkorządców Rosji sowieckiej, swoich żydów!

Dziś miny im skwaśniały, nosy opuścili na kwintę, boć plon ich przyjaciół złamany, boć ich nadzieje runęły...

Podłe gady, nikczemne pasierby, zdrajcy! My tymczasem musimy się skłócić jeszcze bardziej. Zapak nasz stygnąć nie może. Wołamy więc, jak dawniej tak i dziś.

Polacy nie opuście Ojczyzny! Powodzenia nie powinny osłabiać naszego ducha; heże młodzież do szeregów!

Nasza linia znów się wydłuża, nasz front rozciąga się i rozciągnie się po za Mińsk, po za Wilno! Nie po to, aby brać ziemie obce, ale aby pokój przyspieszyć.

Nam potrzeba jeszcze pół miliona żołnierzy.

Nasze chłopstwo jeszcze się nie ruszyło, ale ono pó dzie, bo braci swych wzywa ten kmięć na odwet za spalone chaty, za zrabowane przez bolszewików inwentarz, za pogwałcone żony i córki. Dziś dopiero chłop w ziemi Łomżyńskiej, Suwalskiej i Siedleckiej przekonał się, co to bolszewizm i poznał różnicę między polskim rządem, a najezdcą.

Dowództwo nasze niezawodnie wykorzysta tą niechęć do bolszewików i powoła mścicieli wśród ludu przede wszystkim z oswobodzonych stron, prawo zaś musi jak najsurewiej ukarać granicielei cudzego mienia!

Więc polaku nie spóźnij na laurach, nie upaj się zwycięstwem, porzuć swoje narzekania na nieporządek, na opieszałość, na niekonsekwencję ster rządzących, zato staraj się im dopomóc. Zjmij się pożyteczną odrodzenia, a przedewszystkiem wysił, swoich synów do armii i nie czuaję poboru.

I tak i tak to ich nie minie, niechże jednak świat wie że nie z poboru idziecie sta-

żyć Ojczyźnie, ale ze swej własnej intencji.

Armia musi się powiększyć, bo pierścień wojsk naszych coraz bardziej się rozszerzał

Nie pominiemy bez wdzięcznego uczucia pomocy francuskich oficerów, którzy przybyli tu, aby dać wyraz sympatii dla kraju.

Zżyli się oni z naszym oficerem i żołnierzem, którzy ich pokochali bo są waleczni, odważni i szczerzy, nie są nam radę i doświadczanie tak młodej armii niezbędne.

Dziś na Polskę patrzy cały świat z pewnem zdumieniem.

Nowe hordy mongołów pierzchają pod ciężem polskiego uderzenia. —

Europa została ocalona!

Smieszna ta Europa deklamująca, że Polski niezależność musi być utrzymana, bo ją zagwarantował traktat wersalski, ale na zażycanie wsółpracownika „Journala” paryskiego, nawet sam Poincare odpowiedział:

Polska ma być... ale o mobilizacji nie myślimy!

Któż więc ma tę Polskę stworzyć.

My sami  
I stworzyliśmy!

W Ca.

## Zamilozcie!

—0—

Po cukierniach, restauracjach, w resursach, i przy spotkaniu na ulicy, i w „poufnej” gawędzie, wszędzie i w każdym miejscu, pisze „Gaz. Kielecka”, daje się słyszeć krytykę działań naszego rządu, a w szczególności naszego wojskowego dowództwa.

I kto są ci krytykujący? Wyłącznie laicy w sprawach rządzenia i wojskowości, ale składają się to ludzie poważni, na stanowiskach, często nawet tak zw. działacze spoleczni.

Panowie krytycy! Stanowczo dość już tego gadulstwa. Ta ustawiczna krytyka czesto niestusznna, niekiedy wręcz złośliwa podkopuje wiarę, niweczy ducha, spóźnia niewątpliwe zwycięstwo. I zastanówcie się, panowie, co robicie? To nerwowe wyładowywanie waszej mądrości politycznej wszak sieje zwątpienie... A walczyć skutecznie można tylko z wiarą w zwycięstwo albo z rozpaczną determinacją.

Ciągłe krakanie, niewiara we własne władze i ta krytykująca niemoc oglednych, trzęsawych, przewidujących a liczących na „cudze ptaki” patriotów wywarza nastrój niedoleństwa, któren promieniuje i udziela się aż frontowi.

Codzień pośród naszego zwątpiałego grodu odcędzają na front nasze drogie, roducho chłopięta, nasi kochani ochotnicy, nasi bohaterscy żołnierze i oficerowie.

I z exem odjeżdżać będą, gdy wy w mie-

# Krwawe zaburzenia na Górnym Śląsku.

„Cie stworzycie bagno swemi plotkami, krytykami, posądzeniami rezygnacją?  
Niechże oni jadą walczyć spokojni z pełną wiarą w zwycięstwo bez wątpliwości żadnej w moc ducha narodu.

Zamilczcie tedy, krytycy! Inaczej bowiem społeczeństwo zacznie was posądzać nie o złą wolę ale, o zajadłość partynictwo.

Stefan Papiewski.

## Bolszewicy w Sierpcu.

Ludwik Fidler, kamasznik z Warszawy, pojechał tydzień temu po żonę do Sierpca. Był świadkiem zajęcia tego miasta przez bolszewików. Oto, co o tem opowiadał w redakcji.

D. 11 b. m. koło południa dano do Sierpca znać, że zbliża się ku miastu jakiś podjazd. Natychmiast zgromadzili się milicjanci miejscowi i okoliczni, razem kilkadziesiąt osób i wyszli naprzeciw podjazdowi. Był to oddział kawalerystów. Milicjanci dali ognia, ale musieli się cofnąć bo bolszewicy zaczęli strzelać z karabinów maszynowych.

Za podjazdem podążała piechota, która 12-go, t. j. we czwartek, weszła do Sierpca.

Tak dostaliśmy się w ręce bolszewickie. Łupy drapieżne. Zaraz tłuszczą żołdactwa zabrano się do rabunku. Mówili żołnierze bolszewicy, że pozwolono im rabować w ciągu dwóch godzin. Te dwie godziny jednak przeciągnęły się na cały dzień.

Widziałem—opowiadał p. Fidler—że rabunek odbywał się systematycznie. Bolszewicy rozbijali sklep za sklepem i zabierali literalnie wszystko. Furmanki czekały na rynku. Towary wrzucali na nie i wyprawiali. Dokąd? Odpowiadali: na kolej i do Rosji.

Dochodziło do tego że przechodniom zdejmowali buty z nóg i odzienie z pleców. Jak oni byli poubierani? Coś okropnego. Każda część ubrania, jak się to mówi—z innej wsi. Maskarada oberwańców. No i tacy dotarli do nas... Ja zwykły człowiek nie umiem tego pojąć.

Ale wracam do rzeczy: udałem się do komendanta tej tłuszczy, żeby mi dał przepustkę na powrót do Warszawy. Roześmiał się i rzekł: „Na co wam Warszawa? Za parę dni dam, jak otrzymam rozkaz”

Widząc, że to tak, poszedłem do domu i zacząłem się z żoną przygotować do ucieczki. Sposobność się nadarzyła. Bolszewicy po dokonaniu rabunków, czyli, jak mówili, po pracy, kazali żydom dostawić wódki. Wódka się znalazła. Jak też zaczęli pić, tak pod wieczór całe te dwa tysiące hołoty leżały pokotem na ulicach pijane.

Można ich było wszystkich nie tylko wziąć do niewoli, ale poprostu własnymi ich bagnietami pozakłówać.

Widząc, że to wszystko leży, jak bez życia, wysunąłem się z miasta i różnemi sposobami trafiłem do Wyszogrodu.

Taki był pierwszy dzień gospodarki bolszewickiej w Sierpcu. („Kurj. Warsz.”)

## Odezwa do włościan polskich.

Nadesłano do redakcji „Gońca Krak.” odezwę.

Chłopie!

Czy wiecie dlaczego idziemy do wojska? Oto dlatego, że chcemy mieć Polskę wolną i nie oddamy jej znowu w moskiewską niewolę.

Chcemy w tej Polsce mieć własny rząd ludowy, a nie bolszewickich komisarzy, którzy rosyjskich chłopów i robotników wieszają i rozstrzelują.

Chcemy mieć w Polsce katolickie kościoły i nie damy wydrzeć sobie wiary katolickiej; a bolszewicy w kościołach stajnie urządzą, a swoich księży mordują i wieszają.

Chcemy ziemię dostać na własność, tak jak to nasz Sejm uchwalił.

Zaś bolszewicy ziemię wszystkim odbierają, bo u nich ziemi nikomu niewolno mieć na wła-

Według wiadomości z Górnego Śląska, nie ulega już najmniejszej wątpliwości, że na najbliższe dni przygotowują Niemcy na Górnym Śląsku powstanie.

Korzystając z niebezpiecznej sytuacji Polski, jak również z odwrócenia uwagi Europy od spraw plebiscytowych, planują rozbrojenie załóg koalicyjnych i wymordowanie polskich działaczy. Przywódcy niemieccy toczą już narady nad tem, czy powstanie ma wybuchnąć pod hasłem przynależności do Niemiec, czy też — ze względów taktycznych — hasłem samodzielnosci G. Śląska.

Transporty przebranych żołnierzy pruskich i materiału wojennego zwiększają się z każdym dniem. Komendanci poszczególnych załóg koalicyjnych zażądali pomnożenia wojsk. Dotychczas jednak żądaniu temu nie uczyniono zadość.

KOENIGSWUSTRHAUSEN. 19.8. (PAT) W Katowicach panował przed południem spokój ale sytuacja bardzo napięta. Komendant Leist adiutant pierwszego oddziału Sicherheitswehr, który pragnął uspokoić tłum przed dworcem został zabity.

Dotąd nie ustalono jeszcze liczby zabitych i rannych bo wielu z nich przewieziono do domów prywatnych. O wczorajszych zajściach podają następujące szczegóły: Mimo ostrzeżenia pragnął tłum wejść na ulicę Friedrichstrasse pilnowaną przez francuską konną policję. Tłum domagał się oddania ulicy, komendant francuski zrobił użytek z białej broni. Tłum, który początkowo się cofnął nacierał na nowo.

Kiedy pochód uczniów gimnazjalnych i niewiast, śpiewając „Wacht am Rhein”, starał się przedostać na Friedrichstrasse, tłum począł naciskać na kordon, który odstąpił, a następnie padły strzały.

Do 8 wieczorem stwierdzono, że 3 osoby zostały zabite a 15 rannych. Komisja międzysojusznicza za-

wiesiła na ośm dni cztery pisma niemieckie. —

BYTOM. 19. (PAT) W Katowicach ogłosiła komisja koalicyjna wczoraj obostrzony stan oblężenia. O godzinie 8 wieczorem ruch uliczny jest zakazany. Mimo to przyszło wczoraj wieczorem w Katowicach do nowych rozruchów. Niemcy napadli na siedzibę powiatowego komitetu plebiscytowego, mieszczącego się w hotelu „Deutscher Haus”. Hotel podpalono przy pomoci wiązanki słomy, oblanej benzyną. Przedstawiciele komitetu w obronie własnej musieli użyć broni, w końcu jednak musieli się poddać, ponieważ wojska francuskie wyszły z miasta. Polacy zostali skazani na łaskę i niełaskę Niemców. Pewna część funkcjonariuszy Komitetu została aresztowana przez Sicherheitswehr niektórzy z nich, jak donoszą, zostali zamordowani. Niemcy napadli również na redakcję „Gazety Ludowej” i zdemolowali lokal. Obrabowano także dwa sklepy polskie. Centralny Komitet plebiscytowy wydał odezwę do ludności polskiej, wzywającą do zorganizowania samoobrony, gdyż na obronę ze strony wojsk koalicyjnych nie można liczyć. Oddziały samoobrony mają być utworzone we wszystkich gminach.

BYTOM. 19. (PAT) Burmistrz miasta Katowic, Jan Traut powiatowy katowickiego i prezydent milicji w Katowicach wydał odezwę do ludności, wzywającą do zachowania spokoju. Według informacji dzienników polskich Niemcy projektują w najbliższych dniach napad na Centralny Komitet plebiscytowy w Bytomiu.

SOSN WIEC. 19.8 (PAT) Dziś w Katowicach zorganizowane bojówki niemieckie napadły na wojska francuskie i zmusiły je do wycofania się za miasto. Francuzi okopali się i czekają dalszych rozkazów. Niemcy spalili bydynek, w którym mieściła się komisja międzysojusznicza i znęcają się nad Polakami w obydwaj sposoby. Górnoślązacy uciekają tłumnie do Sosnowca żądając broni i amunicji.

## Prasa wiedeńska o zwycięstwie polskim.

WIEN, 18-sierpnia (PAT). Dzienniki wiedeńskie stwierdzają ogromny sukces Polaków na podstawie doniesień z frontu polsko-rosyjskiego. „Neue Freie Presse” i „Neues Wiener Tageblatt” przypisują sukcesom kontrofensywy doniosłe znaczenie i porównują walki nad Wisłą do „Cudu nad Marną” 1914 roku. Sukcesy polskie ułatwią zawarcie pokoju. W „Neue Freie Presse” gen. Korzer pisze: Dziś można powiedzieć, że sytuacja zmieniła się zasadniczo. Inicjatywa przeszła znowu w ręce polskie. Ofensywy polskiej nie spodziewali się Rosjanie i sam ten fakt jest już sukcesem.

Autor porównuje sytuację z sytuacją w sierpniu 1915 roku kiedy armja Gajwiza posuwała się na Modlin i zauważa, że Rosja nie powinna zapominać o doświadczeniu z roku

1915. „Neues Wiener Tageblatt” pisząc o zdobyciu Ciechanowa powiada, że oznacza to nie tylko osłabienie nacisku na Warszawę, ale także zagrożenie armji rosyjskiej operującej w kierunku Torunia i Grudziąz.

Jeżeli polska armja północna będzie dostatecznie silna, wówczas wojska rosyjskie w korytarzu gdańskim i północnym froncie będą odcięte. „Reichspost” podkreśla, że to co się rozgrywa pod Warszawą może doprowadzić do ogólnego sukcesu Polski i strasznej klęski Rosji. Dziennik przypomina walki Kościuszki pod Maciejowicami. „Arbeiter Zeitung” twierdzi, że jeżeli wiadomości polskie odzwierciedlają prawdę, armji rosyjskiej grozi poważny kryzys.

## Wojska polskie odbiły Łosice, Wyszków i Konopki.

(Od. wł. korespondenta.)

WARSZAWA 19 | 8 Popołudniowe pisma warszawskie donoszą, że po zajęciu linii Mińsk Siedlce wojska nasze odbiły Łosice. Równocześnie rozwijają się pomyślnie operacje w rejonie Brześcia Litewskiego. Wojska nasze posuwa-

ją się naprzód między N. rwią a Bugiem i zajęły Wyszków.

Według dalszych wersji wojska nasze obsadziły stację Konopki między Ciechanowem a Mławą.

ność, tylko w dzierzawie od bolszewickiego rządu.

Bolszewicy to najgorsi wrogowie ludu, to bandyci i mordercy.

Kamień na kamieniu nie zostanie w Polsce, a chłop polski i robotnik w niewolę komisarzy pójdą, jeśli ich do Polski puścimy.

Dlatego idziemy do wojska, dlatego powiadamy, że tylko głupiec i tchórz na piecu leżeć będzie, czekając aż go bolszewicki „obronca ludu” do czerwonej armji nahańką napędzi.

żołnierze-ochotnicy.

## WRAŻENIA KŁĘSKI W MOSKWIE.

POZNAN 18—8 Otrzymało tu wczoraj ze źródeł skandynawskich wiadomość o wrażeniu, które wywołały w stolicy sowieckiej, Moskwie, wieści z frontu o niepowodzeniach armji czerwonej. Cała Moskwa, zdziwiona releksjom naczelnego dowództwa bolszewickiego, była zupełnie pewna, że zajęcie Warszawy przez wojska bolszewickie jest kwestją kilku dni. Niedawno rozeszła się nawet w Moskwie pogłoska, że stolica Polski już wzięta. Zaczęły się manifestacje Jednakowoż na zajutrz komunikat bolszewicki sprostował fałszywą pogłoskę. Obecnie chociaż gazety bolszewickie o ostatnich wypadkach na froncie piszą bardzo oględnie, jednak cała Moskwa wie już o tem, że ofenzywa czerwonej armji załamała się i że armja ta ponosi ogromne straty.

**Witos jedzie na front, wicem, Dąbrowski do Gdańska.**

(Od własnego koresp.)

WARSZAWA, 19-8 Premier Witos udaje się jutro rano do Siedlc, zaś wiecz. do Galicji. Wiceminister spraw zagranicznych Dąbrowski wyjechał dzisiaj w ważnych sprawach do Gdańska.

**Nowy gubernator wojenny Warszawy.**

(Od własnego koresp.)

WARSZAWA, 19-8 Gubernatorem wojennym Warszawy mianowany został gen. Linkiewicz.

**KAMIENIEW KAPITULUJE.**

WIENIEŃ. 19-8. (PAT) Postępy generała Wrangla wywołały zaniepokojenie w prasie bolszewickiej. „Prawda” pisze, że naczelny komendant powinien szybko poczynić energiczne zarządzenia, aby powstrzymać dalsze posuwanie się Wrangla, gdyż inaczej rząd musi się przygotować na to, że straci całe zagłębia dońskie wraz z kopalniami węgla.

Kamieniew w liście do Lloyd George'a zaznaczył, że zagadnienie Wrangla nie może być żadną miarą związane z kwestją zawarcia pokoju. Równocześnie zwrócił się Kamieniew do Lloyd George'a zapytaniem, czy rząd angielski nie podjął by się kroków pośredniczących, aby ułatwić nawiazanie przyjaznych stosunków z Wranglem i usunąć istniejące trudności.

**AMERYKA WOBEC POLSKI.**

PARYŻ. 19 (PAT) Jak donoszą z Waszyngtonu, sekretarz stanu Colby odpowiadając delegacji polskiej dał wyraz gorącej sympatii, jaką Stany Zjednoczone żywią dla Polski. Wyrzucił zarazem ubolewanie, że wobec tego, iż senat amerykański nie ratyfikował traktatu wersalskiego, Stany Zjednoczone nie mogą Polsce przyjąć z pomocą w takich rozmiarach, jakby to było pożądanem.

**Nieszczęśliwy wybór.**

PARYŻ 19 (PAT) Przybył tu historyk polski Szymon Askenazy, który wraz z Paderewskim reprezentować będzie Polskę w Lidze Narodów.

**Objęcie urzędowania przez władze nasze na uwolnionych terenach.**

WARSZAWA 19 | 8 (PAT) Minister spraw wewnętrznych wydał dziś rozporządzenie natychmiastowego objęcia urzędowania przez starostów i policję w powiatach, uwolnionych od nieprzyjacielskiej inwazji na prawym brzegu Wisły. Jednocześnie na mocy polecenia ministra spraw wewnętrznych wydanego w porozumieniu z władzami wojskowymi, zostają wysłane oddziały zmilitaryzowanej policji, mającej za zadanie zebranie materiałów wojennych, pozostawionych na terenach uwolnionych, wyłapywanie band bolszewickich i poszczególnych zbiorów armji nieprzyjacielskiej, ponadto pilnowanie grzebania wótek, oraz donoszenia władzom administracyjnym o wszelkich uszkodzeniach komunikacyjnych.

**Bohaterscy z wojny(?)**

GDANSK 18-sierpnia (PAT). Tutejsze pisma niemieckie donoszą: Wczoraj przyszło w miejscowości Kisielice w Prusach Wschodnich do burzliwych wykrzeseń przeciw Polakom. Przewodcy miejscowych Polaków katolików proboszczowi Mazeremu kazano wyjść z kościoła na czele niemieckiego pochodu i nieść sztandar polski.

Sztandar ten następnie wobec zebranego tłumy obiano spirytusem i spalono. Proboszczowi nakazano opuścić miasto. Następnie tłum wystąpił przeciw polskim mieszkańcom.

**Dar na obłonę państwa.**

WAR-ZAWA 19-8 (PAT) Do ministra skarbu nadesłał pan Jerzy Majer z Warszawy milion marek w bonach skarbowych z li tem zawiadamiającym, że jest to dar jego szwagra Józefa Toeplitza (dyr. banku we Włoszech), oddany do dyspozycji Rady Obrony Państwa.

**ROZNIKA POWSTANIA ŚLĄSKIEGO.**

BYTOM. 18-8. (PAT) Z okazji pierwszej rocznicy wybuchu powstania na Górnym Śląsku, pisma tutej-

**Próba sforsowania Wisły p. Płockiem udaremniona. Oskrzydlenie wroga między Bugiem a Narwią. Odbite: Sokół, Biała, Koden. W Siedlcach wzięto do niewoli uzbrojony oddział miejscowych żydów komunistów!!**

WARSZAWA. 19 (PAT) Front północny: Czynniki rozpaczliwe wysiłki uratowania zagrożonej sytuacji dowództwo nieprzyjacielskie rzuciło do ataku na Płock gros sił, znajdujących się na przestrzeni pomiędzy Wisłą, a granicą niemiecką dążąc najwidoczniej tą drogą do sforsowania Wisły i oskrzydlenia stolicy. Plan ten został całkowicie udaremniony. W walkach, jakie się wywodziły na przedmieściu Płocka, przy wydatnej pomocy mieszkańców nieprzyjaciela odrzucono z dużymi stratami.

Akcja armji gen. Sikorskiego w dalszym ciągu rozwija się pomyślnie. Prawo skrzydłowe oddziały dnia 19 b.m. w południe sforsowały linję rzeki Narwi, obsadzając przeprawy w Sierocku i Pułtusku. Równocześnie armja pierwsza, posuwając się przez Radzymin, zajęła Wyszków, gdzie przekroczyła Bug, oskrzydając tem samem oddziały przeciwnika znajdujące się w klinie między Bugiem a Narwią. W rejonie Ciechanowa nieprzyjaciel atakuje gwałtownie, dając za wszelką cenę do utrzymania w swem ręku dróg odwrotowych, lecz kolumny nasze robią w tych walkach dalsze postępy.

Front środkowy: Pomimo ogromnego zmęczenia nasze oddziały pościgowe z godnem podziwu poświęceniem wyrwale posuwają się naprzód. Do dnia 19 b.m. obsadzono Sokół, Drohiczyn, Białą i Koden.

Przez zajęcie Drohiczyna odcięto znaczne tabory sowieckie. Nieprzyjaciel w panicznym poplochu wycofuje się w kierunku północnym. Zdobyta nasza w dalszym ciągu szybko wzrasta. Armja gen. Sikierskiego posiada już z górą 10,000 jeńców 32 armat, 112 karabinów maszynowych i 1500 wozów z materiałami technicznymi i prowiantem. Zestawień z pozostałych armji dotychczas brak. Większe i mniejsze oddziały dywizji sowieckiej pozostające jeszcze na naszych tyłach są stopniowo wyłapywane. W akcji tej wybitnie współdziała ludność miejscowa. W Siedlcach wzięto do niewoli uzbrojony żydowski oddział ochotniczy, złożony z miejscowych żydów—komunistów. W rejonie na wschód od Chełma oddziały gen. Zielińskiego skutecznie odparły ataki na Ratycze i Dubienkę. W kierunku na Iłubieszów zarządzono kontrakcję.

Front południowy: W dniu 18 b.m. oddziały 13 dywizji piechoty stoczyły w rejonie Winni zaciętą walkę z 6 dywizją komitew Budionnego zadając jej poważną klęskę. Nieprzyjaciel, zatakowany od tyłu, został zepchnięty na mozary i ponosząc ogromne straty w ludziach, koniach i materiale.

Nieprzyjaciel napiera w dalszym ciągu na Bóbrkę, lecz skuteczną kontrakcję także i w tym kierunku zarządzono.

Naczelne dowództwo wojsk polskich, sztab gen.

**Napad Niemców na angielskich i francuskich żołnierzy.**

TORUŃ. 19. (PAT) „Gazeta Toruńska” donosi: W ubiegłą sobotę w południe przebył do Pły pociąg, wiozący oficerów i żołnierzy francuskich i angielskich z żywnością i mundurami, przeznaczonemi dla bataljonów koalicyjnych w Kłajpedzie. Oficerowie i szeregowcy weszli do poczekalni aby się pokrzepić. W lot utworzyła się gromada Niemców, złożona z dwóch do trzech tysięcy ludzi, która wtargnęła na dworzec, poturbowała żołnierzy i oficerów, odebrała im broń i ograbiła z pierścieni, zegarków i innych rzeczy wartościowych. Broń oddano dopiero w niedzielę rano

w chwili odjazdu pociągu. Pociąg składa się z 35 wagonów z żywnością i mundurami. Niemcy rozkradli wszystko, a zwrócili misji koalicyjnej tylko 7 próżnych wagonów. Żołnierze angielscy byli bezradni, francuzi zaś stawili się hardo, dlatego 15 z nich Niemcy zamierzali jako zakładników. Władze niemieckie tłumaczyły się, że awanturę urządzili zbuntowani kołczarze. Posława ludności niemieckiej na wieść o chwalebnych zwycięstwach bolszewików stała się nadzwyczaj harda.

sze zamieścili okolicznościowe artykuły: Polskie Towarzystwa zaś urządziły nabożeństwa żałobne za poległych powstańców.

**CZY NIE BAJKI CZASEM?**

PARYŻ. 18-8. (PAT) Korespondent „Matin” donosi ze Strassburga, że na dworcu w Karlsruhe znajduje się 240 wagonów francuskich zawierających materiały wojenne i przybory wojskowe przeznaczone dla Polski, Czechosłowacji i Rumunii. Badeńscy urzędnicy przeszkadzają wysyłce tych wagonów uważając, że przewóz ich narusza neutralność Niemiec.

**Wielkopolska powołuje dalsze roczniki od 1879 do 1875 i uchoźców.**

„Kurier Poznański” donosi: Na mocy rozporządzenia wojewody z dnia 11 b. m. starostwo grudzieńskie zarządziło pobór dalszych roczników. Wszyscy zamieszkałi w Poznaniu a urodzeni w latach 1879, 1878, 1877, 1876 i 1875 mają się zgłaszać do listy poborowej.

Poborowi podlegają także uchodźcy, przybywający do ziem b. dzielnicy pruskiej.

**POSTĘPY WOJSK KONTRREWOLUCYJNYCH.**

KONSTANTYNOPOL 19-8. (PAT) Biuro Reutera donosi: Na Krymie trwają dalej walki. Bolszewicy otrzymali posiłki z frontu polskiego i atakują energicznie przyczem wspiera ich wielka liczba samolotów uzbrojonych w bomby.

Wojska gen. Wrangla, które również otrzymały posiłki przekroczyły Don i bronią linii kolejowej Carycyn—Ekaterynodar. Obsadziły one Konstantynowaskuju. Kozakom dońskim grozi z tego powodu niebezpieczeństwo odcięcia.

**Rożnicy ang. a kwestja polska.**

KOENIGSWUSTERHAUSEN 18 (PAT) „Telegraphen Union” donosi z Kopenhagi, że londyńska rada robocznicza oświadczyła się za natychmiastowem zawarciem pokoju z Rosją i odrzuciła strejk generalny na wypadek interwencji Angli na korzyść Polski.

**Powstanie w Mezopotamji**

BAGDAD 18 | 8 (PAT) Sytuacja w Mezopotamji staje się coraz groźniejsza. Miasto Sille jest zagrożone; powstańcy starają się otoczyć Bagdad i przeciąć linję kolejową.

**Wspomnienie pośmiertne.**

S p. Benedykt Pęczkowski, podporucznik 28 p. Strz. Kan.

Było to w lutym 1919 r. nad Stochodem, w okolicach Hołub, podczas kilkunastodniowych walk, które 28 p. p. staczał z Ukraińcami. Dnia 24 lutego, trzeciego dnia walk 6 kompanja z podporucznikiem Benedyktem Pęczkowskim na czele, otrzymała rozkaz stanąć w rezerwie, być w pogotowiu, trzymać się szosy Hołuby Stochód, a gdy się rozpocznie bitwa zbliżyć się do linii frontu na odległość 500 kroków i zwracać uwagę na nasze prawe skrzydło.

Rozkaz spełniony; rozpoczyna się bitwa, nasi atakują, artylerja ukraińska rozpoczęła gwałtowny ogień i bije w rezerwy. 6 kompanja niecierpliwi się, narzeka. Wzdłuż tyraljery od czasu do czasu przebiega podporucznik Pęczkowski, jakgdyby chciał się przekonać, czy wszystko w porządku, czy kto z rezerwy nie uciekł na front. Przebiegł, spojrzął w stronę walki... nic... musi stać na miejscu.

Ale, oto prawe skrzydło zachwiane. „Chłopcyl” krzyknął p. porucznik. Zelektryzowana wykrzykiem dowódcy kompanja zrozumiała w lot, że już pójdzie się bić, jak wczoraj, przedwczoraj, jak zawsze i że jak zawsze tak i dziś będzie ich uczył wroga bić kochany i dobry dowódca, bo on bić ich chce i bije. W tem..... „Chłopcyl, naprzód za mną”.

Powstali, ruszyli; świst kul, armat huk, tanych jakli nic ich nie powstrzymało; biegą pędzą, lecą, na czele dowódca..... nagle..... drużyna kołczaste..... pierwszy, drugi, trzeci rzędy... kompanja stanęła, karabiny maszynowe terko

czą, pada plutonowy, rażony kulą, tam szeregowy ranny wypuszcza z rąk karabin, wokoło krzyki, ktoś woła ratunku... kompanja się chwije.

Lecz czuwa młody dowódca, podporucznik Pęczkowski; wydaje rozkaz—lecz rozkazem tym to pieśń zwycięska, narodowa; „Jeszcze Polska nie zginęła”. I z pieśnią tą „Jeszcze Polska nie zginęła” i t. d. rusza, biegnie kompanja, pędzi przed siebie, przesadza druty, poprzez wody, bagna... a na czele młody podporucznik—dowódca—Benek Pęczkowski. Dotarli do wroga, już walczą, już go biją, pędzą, wypędzili—wrog za Stochodem—zwycięstwo!

Zwyciężył podporucznik Benedykt Pęczkowski, łodzianin.

Cześć Jego pamięci!

## KRONIKA

### — Odczyt.

W sobotę dn. 21 b. m. o godz. 9 wicz. (punktualnie) odbędzie się w Sali Koncertowej (Dzielnia 18.) odczyt dyr. Aleks. Zelwerowicza na temat: „Inteligencja — a chwila czynu”.

Dochód przeznaczono na rannego żołnierza.

Bilety do nabycia w Lidze Akad. (4-6 p.p.) ul. Przejazd 4. i księgarni A. Siraucha, ul. Dzielnia Nr. 12.

### — Piękny czyn.

20 włościan wsi Bilew i Marzenin, pod Zduńską Wolą, powiatu łaskiego 26 sierp. przybyło na niezżęte pola folwarku Karśnice i zżęło dwa działy żyta, oświadczając, iż czynią to bezinteresownie, widząc, iż żniwa na polach majątku zostały opóźnione z powodu braku ludzi dworskich, którzy poszli do wojska jako ochotnicy. W kilka dni później włościanki marzenińskie 4 sierpnia przybyły również z własnej chęci do pomocy przy wrywaniu Inu. Właściciel Karśnic p. Wierchlewski podziękował uczynnym żniwiarzom, oraz z tej okazji ofiarował mk. 2,200 na żołnierza polskiego.

### — Dla rannych żołnierzy.

Chwila obecna śmiertelnego zmagania się wojsk naszych z wrogiem zwiększa liczbę przybywających do Łodzi z frontu rannych żołnierzy naszych, dla których ilość posiadanych łóżek z materacami i bielizną w szpitalach, pozostających pod opieką Tow. Czerwonego Krzyża okazuje się niestety niedostateczną.

Z gorącą prośbą zwraca się zarząd Oddziału Tow. Czerw. Krzyża do mieszkańców miasta i okolicy, aby zechcieli pożyczyć szpitalowi łóżek, o ile można, z materacami i bielizną. Nadsyłać łóżka należy do składnicy sanitarnej wojskowej przy ul. Długiej Nr. 47.

Potrzebne też są krzesła, szafy i stoły do organizowanego przez Tow. Czerwonego Krzyża nowego szpitala przy ul. Ewangielickiej Nr. 11. Łaskawi ofiarodawcy raczą te przedmioty nadsyłać wprost do szpitala. Wszystkie wypożyczone przedmioty, jak również łóżka zostaną zwrócone i dla tego należy na każdym sprzecie umieścić dokładny adres wypożyczającego.

Zaznaczamy też, że poświęcenie szpitala Tow. Czerw. Krzyża przy ul. Ewangielickiej Nr. 11 na 150 łóżek odbędzie się w niedzielę dn. 22 b. m. o godz. 5-tej p. p.

### — Kontrola dokumentów.

Wskutek polecenia ministerstwa spraw wewnętrznych zarządza została kontrola dokumentów osobistych osób jeżdżących kolejami tak po wszystkich stacjach kolejowych, jak i w pociągach kolejowych. Kontrolę przeprowadzać będą organa policji państwowej.

Wobec tego winien każdy podróżujący kolejami być zaopatrzony w dokument opatrzony fotografią stwierdzający identyczność jego osoby. Osoby bez takich dokumentów osobistych będą wykluczone od jazdy kolejami.

### — Nowy urząd pocztowy w okolicy.

W Niemysłowie ziemi tureckiej otwarto i poświęcono agencję pocztowo—telegraficzną.

### — Z KOMENDY S.O. NA M. ŁÓDZ.

Komenda Straży Obywatelskiej na m. Łódź wzywa wszystkich ochotników, zapisanych w Biurze Zaciągowym S.O. przy ul. Czerwonej 8 do stawienia się w dniu dzisiejszym przed Komisją Kwalifikacyjną. Komisja ta urzędować będzie przy ul. Czerwonej 8 w godzinach od 10 do 1-jej i od 5 do 8 wiecz. Zwraca się uwagę, że tylko ci ochotnicy otrzymają legitymujące S.O. którzy uczynią powyższemu zarządzeniu.

### — ZIARNO I MAKA DLA ARMI.

Zarząd Główny Związku Młynarzy Polskich w Warszawie, polecił wszystkim oddziałom swoim na terytorjum Państwa Polskiego, aby takowe w rejonie ich działalności objęły nadzór nad ściąganiem przez młyny ożar od producentów pod postacią kaszy, mąki itp. na rzecz żołnierza polskiego. W myśl polecenia Zarządu Głównego na każdym młynarzu — Polaku spoczywa obowiązek ściągnięcia chociażby najmniejszej ofiary od każdego przemielonego korca zboża. Otrzymywane z tego źródła ilości, należy przekazywać szpitalom wojskowym, gospodom żołnierskim itp. za pokwitowanie. Pokwitowania zaś winny być przesłane do Zarządu Głównego dla zebrania przez tenże danych statystycznych i podania nazwisk ofiarodawców do wiadomości publicznej.

### —ROZPORZĄDZENIE O CENACH NA OBIADY.

Okregowy Urząd walki z lichwą i spekulacją wydał następujące rozporządzenie: Cena za obiad z dwóch dań w restauracjach nie może przekraczać marek 22 w zakładach 1 kategorii, 2 kat. mk. 20 i 3 kat. mk. 17. Czas obiadowy liczy się od 1 do 5 pp. w tej porze podawanie potraw a la carte jest wzbronione.

Cenniki obiadów muszą być w ciągu dni 3 wraz z patentami przedstawione Urzędowi walki z lichwą Pusta Nr. 13. Nowe ceny obowiązują z dniem dzisiejszym.

### —GDZIE SĄ RADNI ŻYDOWSCY FRAKCJI BUNDU?

Na posiedzeniu rady miejskiej miasta Łodzi 18 b.m. radni żydzi wszystkich lewicowych frakcji jak Poalej—Sjom i Bund świecili gremjalną nieobecnością. Ponieważ, jak wiadomo, partja żydowska robotnicza Bundu oficjalnego przystąpiła do trzeciej międzynarodówki, czem zgłosiła swój akces do rosyjskiego bolszewizmu, przeto ze względu na wypadki chwili bieżącej gremjalnie usunięto się od obowiązków społecznych przedstawicieli lewicowych partj robotniczych żydowskich wymaga właściwego uzasadnienia, inaczej bowiem poczytanem być może jako skutek rozkazu, płynącego od wrogów społeczeństwa polskiego.

### — Sprawa por. Wąsowicza.

Onegdaj o godz. 9 rano w sądzie wojskowym przy ul. Moniuszki Nr. 2 rozpoczęła się sprawa por. Wąsowicza, byłego kierownika łódzkiej powiatowej komisji uzupełnień. Por. Wąsowicz, jak wiadomo, oskarżony jest o pobieranie łapówek od popisowy za zwalnianie ze służby wojskowej.

Na ławie oskarżonych wespół z porucznikiem Wąsowiczem zasiadają współoskarżeni członkowie komisji, Jan Prokopiński i Karol Fritsche. Do sprawy zezwano 84 świadków. Wiele rzeczy w aferze Wąsowicza oparto na pogłoskach, jak np. o otrzymaniu jakoby 2 i pół miliona marek łapówek przez oskarżonego. Por. Wąsowicza bronił adw. Piotr Kon, zaś Friczego adw. Askanas.

### — Echo zajścia w szpitalu.

W środę dnia 18 b. m. odbył się sąd polubowy nad sprawcami zajścia w szpitalu w Chojnach przeciwko dr. Tenenbaumowej. Wyrokiem sądu 4 osoby, winne bezpośrednio udziału w zażści, zostały zwolnione z zajmowanych posad, zaś pozostałych 6 osób, jako nie biorących bezpośredniego udziału, sąd postanowił przenieść do innych szpitali. Sąd przyznał oskarżonym pobary za czas zawieszenia ich w pracy. Wobec zapadłego wyroku związek pracowników szpitalnych ma się zwrócić do starostwa łódzkiego o umorzenie sprawy.

### — Aresztowanie żydów.

Wczoraj Dąbrowska Policja Kolejowa aresztowała dwóch żydów J. Zysmana ze Skiernewic i M. Fajngarta z Łodzi, którzy przybyli do znanych żydówek, w celu przedostania się za granicę i ułatwienia ucieczki.

Policja Kolejowa Dąbrowska odstawiła żydów, wraz z aresztowanymi 3 żydówkami do Komisarijatu na st. Żąbkowice.

### Z giełdy łódzkiej.

Wczoraj na giełdzie tutejszej płacono za 5 proc. listy zastawne m. Łódź 201 mk. żąd. no 205; za 4 1/2 proc. listy zast. Łódź płacono 185 mk. żąd. no 195; za 6 proc. obligacje m. Łódź płacono 78, żąd. 79. Tendencja dla akcji była marna.

### — Z giełdy towarowej.

Wczoraj płacono za przedzę czesankową Nr. 56 | 2 AB 1591,00 mk., za przedzę szewiową ang. Nr. 30—1 superluster 925—, Nr. 16—1 luster 740—, za przedzę bawełnianą Nr. 20—1 380 mk., Nr. 24—1 400 mk., Nr. 32—1 440, żądano za przedzę bawełnianą Nr. 20—1 380 mk., Nr. 24 | 1—400, Nr. 32 | 1—440.

## Teatr Polski.

Wydział budowlany Magistratu ukończył wczoraj szereg mniej lub więcej zasadniczych przeróbek i udoskonalień na scenie i widowni Teatru Polskiego. Prócz nowej instalacji świetlnej, nowego horyzontu panoramicznego zbudowano artystyczne proscenium, które na wzór wszystkich najnowszych konstrukcji ramy scenicznej w formie półokrągłych schodów monumentalnych łączy salę widzów ze sceną; przy tej kombinacji uzyskano jeszcze jeden rząd foteli „literowych” —

Od dzisiaj rozpoczynają się próby generalne bez suflera z „Wyzwolenia” (premiera we czwartek 26 b. m.) i z „Pana Jowialskiego” (premiera w sobotę 28 b. m.) Bilety na pierwsze czwartkowe widowisko dramatu St. Wyspiańskiego nabywać można od poniedziałku dn. 23 b. m. od 10 r. do 2 p. p. w cukierni W. P. Komara (róg Piotrkowskiej i Benedykta) oraz od 5 do 8 w gmachu teatru (Dzielnia 18).

## Komunikaty.

Sekcja Propagandy niniejszem podaje do wiadomości, że w piątek dn. 20 b. m. o godz. 8—30, w lokalu T—wa Krajoznawczego (Al. Kościuszki 17) odbędzie się zebranie pp. członków Sekcji.

Ze względu na ważność poruszanych spraw obecność wszystkich konieczna.

Zarząd Stowarzyszenia polskich kupców i przemysłowców chrześcijan w Łodzi, zawiadamia swych członków, którzy zapisali się w lokalu Stowarzyszenia na listę kandydatów do Straży Obywatelskiej, jak również tych—którzy tego dotąd nie zrobili, aby koniecznie i punktualnie zgłosili się dziś t. j. w piątek o godz. 7ej wiecz. do lokalu „Sokoła” przy ulicy Nawrot Nr. 23.

Wzywa się wszystkich członków Stowarzyszenia Drobnych Kupców na zebranie, które odbędzie się w niedzielę 22-go b. m. o 15 t. j. w lokalu Stowarzyszenia przy ul. św. Andrzeja Nr. 34. w sprawie zapisywania się do Straży Obywatelskiej.

Zarząd.  
2645.

Z Sekcji Propagandy Towarzystwa Czerwonego Krzyża.

I września wystąpi zostanie do Genewy spis dotychczasowych członków Czerwonego Krzyża. Wszystkie osoby, które posiadają jeszcze książeczki z deklaracjami, proszone są o możliwie jaknajprędze zwracanie takowych.

Członkowie, którzy zobowiązali się opłacać składki kwartalne, czy też miesięczne raczą wnieść je bezpośrednio do biura Towarzystwa Czerwonego Krzyża ul. Piotrkowska Nr. 96—1 p. w godzinach między 9—2 p. p. i 5—7 wiecz.

## General Wrangel

Dnie ostatnie przyniosły nam sensacyjne wiadomości, dotyczące zwycięstw generała Wrangla.

Oddziały jego rozbiły zupełnie 13-tą armię rosyjską zaś flota poierająca przy ujściu Dniepru do morza Czarnego, zaatakowała Oczakow w gubernji chersońskiej, w okręgu odeskim, chcąc sobie zapewnić wolne wejście do rzeki Dniepru.

Dnia 4 b. m. generał Wrangel podpisał ugodę z przedstawicielami kozaków dońskich i kubańskich, którzy nienawidząc rządu bolszewickiego, walczą wraz z armią Wrangla.

Jest rzeczą zrozumiałą, iż wszelkie prądy, mające na celu usunięcie rządu, który ma w Rosyi znikomą tylko ilość zwolenników, gdyż jak oświadczyli posłowie socjalistyczni frakcyjscy, którzy powrócili z Rosyi — na 120 milionów ludności przypada tylko 650.000 bolszewików, trafiają na grunt podatny i mają zapewnić powodzenie w przyszłości bliższej lub dalszej.

Uznanie rządu Wrangla przez Francję, nadało mu niejako charakter oficjalny. Tem samym rząd francuski potępił ustrój bolszewicki i oświadczył, że sowiecy nie reprezentują całej Rosyi.

Ale nie zapominajmy o celu artykułu, którym jest podanie krótkiej charakterystyki generała. Choć jak nazwisko wskazuje, pochodzenia niemieckiego baron Wrangel jak i zresztą niemal wszyscy jego współrodacy krulandczycy, jest dobrym patriotą rosyjskim. Odnaczając się zawsze nadzwyczajną brawurą i odwagą w niedługim czasie z porucznika awansował na kapitana. Posiadając w wysokim stopniu dar zjednania sobie ludzi, stał się wkrótce bożyszczem swoich żołnierzy, gotowych na jego skinienie w każdej chwili życie poświęcić. Dla tego też mimo przewrotu w Rosyi w 1918 r., który zniszczył w tym kraju w zupełności porządek socyalny i dotychczasowy ustrój rządowy, udaje mu się zjednać zwolenników i równocześnie z generałem Krasnowem, Kornilowem i Denikinem, generał Wrangel rozpoczyna swoją działalność.

Gdy w roku 1919 armia kozaków dońskich zostaje rozbita, władza Krasnowa upada, a bolszewicy dostają się do stolicy nowego państwa Donu, Nowoczerkaska, rząd doński przychylny koalicji, woła na wszystkie strony o pomoc. Wszyscy jednak zawodzą i tylko generał Wrangel z garstką kozaków kubańskich przychodzi z pomocą szercząc popłoch w oddziałach armii czerwonej. Wielkie zwycięstwa zjednały mu natychmiast mir i uwielbienie wśród armii kozackiej. Ludność zaś obszarów kubańskich z chęcią ponosi wszelkie ciężary, na które naraża ją utrzymanie armii Wrangla.

Z małej brygady przekształca się wkrótce oddział generała w armię kaukaską, która jako prawe skrzydło armii Denikina po niezwykłych zwycięstwach i przebyciu kilku tysięcy kilometrów, dociera pod dowództwem młodego, gdyż 35-letniego pułkownika aż do Saratowa. Z powodu błędów polityki Denikina, chcącego zaprowadzić w zajętych obszarach dyktaturę wojskową, zwycięstwa, których skutkiem było wyrzucenie bolszewików z jednej trzeciej części Rosyi europejskiej spęły na niczem. Denikin nie był nawet w stanie zapewnić sobie odwrotu. Budzienny został powitany wszędzie jako zbawca, a Wrangel zmuszony z całym prawym skrzydłem cofnąć się o 300 kilometrów.

Jeszcze raz w zimie 1919 roku udaje się generałowi Wranglowi zatrzymać oddziały sowieckie. Jednak i tym razem inni generałowie i politycy powodują swym postępowaniem rozbić zupełnie armię Denikina, której reszki szukają schronienia na Krymie.

Sam Denikin udaje się do Anglii, gdzie zostaje na łaskawym chlebie rządu.

Dla niedobitków obrona nie była rzeczą łatwą. A jednak zdołały się one po dziś dzień utrzymać. General Romanoszew organizuje w Konstantynopolu przyszłą armię, przejętą ideami Wrangla.

Powodzenia bolszewików ich nie zrażają, gdyż celem, dla którego walczą, jest oswobodzenie Rosyi z pod jarzma czerwonego tyra.

## Poswięcenie pociągu pancernego „Śmierć”

Dnia 17 wieczorem na stacyi kolejowej Grzegórzki pod Krakowem, pisze „Ilustr. Kurjer”, dokonał ks. biskup Sapieha ceremonii poświęcenia pociągu pancernego, noszącego nazwę „Śmierć”. W cichej żołnierskiej uroczystości wzięli udział: gen. Stiller, prezydent miasta Fedorowicz, delegat rządu r. Kowalikowski, oraz członkowie K. O. P.

Wzdłuż pociągu udekorowanego w zieleń i pędy kwiecista ustawiła się kompania usługująca pociąg, ze swym komendantem Henrykiem Amrogowiczem.

Do żołnierzy przemówił pierwszy im. „Białego Krzyża”, W. Wodzinowski, następnie w krótkich żołnierskich słowach pożegnał żołnierzyków gen. Stiller. poczem im. miasta przemówił przez Fedorowicz a następnie i Dr. Nieć im. kongregacyi kupieckiej. Po przemówieniach matki chrześciane wyczerły swoim chrześcianskim obfite podarunki i obspwały ich kwiatami.

Ze szczytu pociągu powiewa załoczone czarne

Dnia 21 b. m. o godz. 8 i pół rano w kościele św. Stanisława Kostki odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę

ś. p.

# Bronisława Matkackiego

b. studenta Uniwersytetu Warszawskiego, kaprała 9 p. a. p. 6 baterji. Poległ śmiercią bohaterską w obronie Ojczyzny na Litwie dnia 19 lipca r. b. Na smutny ten obrzęd zapraszają krewnych, kolegów i znajomych

Rodzice, brat i bratowa.

2647-1

Wszystkim, którzy raczyli odprowadzić na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki drogiej matki

ś. p.

## Wiktorji Nowakowskiej

przyjaciółom i znajomym składa z głębi zbolełego serca Bóg zapłać

syn, Leon Milczarek.

tandar z trupią głową pod którą widnieje napis: „śmierć komunistom”.

W kilka chwil po uroczystości ruszył morderczk, unosząc na front naszych żołnierzyków gorąco zegnanych przez obywateli

Niechaj wracają zwycięzko!

## Z Płocka

Otrzymał „Kurjer Płocki” w dniu 14 sierpnia, to jest z soboty. Podajemy z niego kilka ważniejszych szczegółów:

Wśród ogólnego podniecenia w mieście, dokąd zjeżdżają uciekinierzy z dalszych i bliższych okolic, musimy wydawać pismo, chcąc informować możliwie szybko publiczność naszą.

Do technicznych trudności przybywa i brak zerów, ponieważ paru z personelu drukarni wstąpiło do armji ochotniczej lub powołani zostali z poboru. Niech więc nie dziwi Sz. Czytelników, że od czasu do czasu poprzestajemy na mniejszych rozmiarach „Kurjera Płockiego”.

Profesorowie Seminarjum ks. ks. Strzeszewski i Umiński zostali przez Kurję Biskupią delegowani do objęcia duszpasterstwa w zajętych przez bolszewików a opuszczonych przez miejscowych proboszczów parafjach.

Na zapytania zgłaszających się niewiast i mężczyzn, gotowych codziennie pomagać w okopach, powiadamy iż grupy chętnych zgłaszać się mogą bez pośrednio do komendy placu (ul. Misjonarska, kierownik robót technicznych inż. de Bure).

W celu informowania ludności m. Płocka o wypadkach bieżących, urządzane są codziennie o g. 6—ej popoł. zebrania przy kościele garnizonowym.

W piątek o g. 6—ej odbędzie się specjalne zebranie, na którym delegat armji ochotniczej, p. Wiktor Szczawiński, da sprawozdanie z sytuacji obecnej i potrzebach chwili. Kto ciekaw się dowiedzieć, co słycać nowego, niech przybędzie na ten wiec.

Wyrokiem Sądu Doraźnego w Płocku z dnia 12 sierpnia 1920 r. szeregowiec 142 pp. Jajlan Fukacz, urodzony we wsi Puzyce, gm. Okalewo, pow. Rypin syn Jana i Anny Bordaków skazany został za dezercję na karę śmierci przez rozstrzelanie.

Wyrok wykonano w Płocku dnia 12 sierpnia 1920 r. o godzinie 20—ej min 52.

## Pierwsza sprawa paskarska której grezi wyrok śmierci.

Wczraj w Warszawie do sądu doraźnego wpłynęła pierwsza sprawa z oskarżenia o lichwą żywnościową.

Przed sąd stawiony zostanie mleczarz który posiadając w Warszawie własną krowiarnię z zapasem paszy bez jakiegokolwiek powodu, a tylko w chęci ciągnięcia nadmiernych zysków, podwyższył cenę kwarty mleka posledniejszego gatunku do 25 marek.

W sprawach tego rodzaju grozi kara śmierci, która niewątpliwie odstraszy paskarstwo warszawskie od naśladowania oddanego pod sąd doraźny mleczarza.

## Pogrzeb ś. p. ks. Skorupki

W Warszawie odbył się pogrzeb ś. p. ks. Skorupki, bohatera poległego na czele pułku atakujących żołnierzy.

Nad mogiłą bohaterskiego dusz pasterza przemawiał gen. Haller gorące słowa wodza wzruszyły do głębi licznie zebranych, utrwalając w pamięci przeszłą pastwę bohatera — patrioty.

## W odzyskaniu Mińska.

Dnia 17 w nocy korespondent „Rzeczypospolitej” dotarł do Mińska Mazowieckiego i oto pisze:

Wieczorem zbliżamy się do Mińska. Mój szesnastoletni towarzysz, plutonowy, Antek Garbarz, wtajemnicza mnie w pomysły arkana defensywy bolszewickiej. Przed nami turkot karabinu maszynowego, a na widnokręgu sylwetki „wciążących”, jak mój towarzysz powiada, kozaków.

Mija nas samochód generała Hallera, który od początku operacji jest zawsze na przedzie i niejednokrotnie prowadził sam oddziały do ataku.

Po drodze, między st. Dembem a Mińskiem Mazowieckim śladów zniszczenia nie widać. Pod wpływem uderzenia wojsk naszych bolszewicy uciekli tak szybko, że tym razem minęły mieszkańców czerwone rekwizycje.

Chwila silniejszej kanonady armatniej i nasze pełne role, a ja z jednym z nich, wchodzimy do miasta. Na ulice wyległa cała ludność witając żołnierzy; sygnę się zewsząd kwiaty, koblety ze łzami w oczach wynoszą poczęstunek; przejeżdżający automobil generała Hallera ludność wita niemilkącymi okrzykami.

Mińsk Mazowiecki pozostawał pod rządami bolszewickimi tylko 4 dni, bo od 13 b. miesiąca, a mimo to rządy te zapisały się w pamięci mieszkańców strasznie. Nazajutrz po wkroczeniu czerwonej armji przyjechała do Mińska Mazowieckiego „czerezwyczułka” z 18 letnim żydkiem na czele. Rozpoczęły się rabunki, rewizje, rekwizycje. Wywieziono około 25 osób, między innymi burmistrza Krajewskiego, komendanta St. Straży Obywatelskiej Sikorskiego Gankiewicza, Kozłowskiego i innych.

## BANKI DEWIZOWE.

Według ministerjalnego rozporządzenia prawo handlu dewizami i walutami zagranicznymi przysługuje jedynie instytucjom bankowym, posiadającym specjalne upoważnienie ministerstwa skarbu t. zw. bankom dewizowym.

Reprezentanci tych banków biorą udział w „Komisji Dewizowej”, której zadaniem jest regulowanie obrotu walutami i dewizami.

Prawa banków dewizowych posiadają narazie następujące instytucje finansowe mające siedzibę w Warszawie: 1) Bank Angielsko-Polski, 2) Bank dla Handlu i Przemysłu w Warszawie, 3) Bank Handlowy w Warszawie, 4) Bank Przemysłowy Warszawski, 5) Bank Towarzystw Spółdzielczych, 6) Bank Zachodni, 7) Bank Ziemski, 8) Bank Zjednoczonych Ziemi Polskich, 9) Bank Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu, oddział w Warszawie, 10) Dom Handlowy S. Natanson i Synowie, 11) Ziemski Bank Kredytowy we Lwowie, oddz. w Warszawie.

# Ogłoszenie

Sąd Biskupi Podlaski w sprawie o nieważność małżeństwa, wytoczonej przez Jana Walaska na mocy decyzji, powziętej na sesji sądowej w dniu 26 lipca 1920 roku niniejszym dekretem wzywa peremptorycznie w myśl can. 1714, 1720 § 2 Annę z Wernerów Walasek, żonę Jana Walaska z pobytu niewiadomą, aby w dniu 6 września r. 1920 o godzinie 12 w południe stawiała się osobiście do proboszcza paraf. Ryki, powiatu Garwolińskiego pozwanej w charakterze, zaznaczając, iż w razie niestawienia się w myśl kan. 1842—1851 będzie ogłoszona winną uporu (contumax) i postępowanie sądowe będzie prowadzone z mocą ze skutkami prawnymi, przewidzianymi w tychże kanonach.

Janów Podlaski, dn. 26 lipca 1920 r.  
Sędzia delegowany: Ks. Jan Rozwadowski.  
Notariusz Sądu: Ks. Wacław Millik.

# OGŁOSZENIE

Celem ustalenia pretensji Rzeczypospolitej Polskiej do Rosji wzywa się niniejszym wszystkich, którzyby z poniżej uwidocznionych tytułów mieliby jakąkolwiek pretensję do tegoż rządu zaborczego, aby bezwzględnie zgłosili uzasadnione swe żądania.

Wszystkich tych, którzyby posiadali jakiegokolwiek dane dotyczące poniżej podanych tytułów 1) do 4) wzywa się, aby takowe również zgłosili w moim biurze, Aleje Kościuszki 3, w Łodzi.

## Inżynier drogowy powiatu łódzkiego.

1) Należność przypadających osobom fizycznym i prawnym, wynikające z umów z rządem rosyjskim lub jego organami zawartych w przedmiocie wszelkich dostaw, wykonania budowli, przedsiębiorstw etc. oraz w przedmiocie wykonania prac wszelkiego rodzaju.

2) Z ewakuowanego inwentarza i majątku, przynależnego do urzędów państwowych (urządzenia techniczne, jakie mają być zwrócone, oraz obliczenia wartości inwentarza, nie podlegającego zwrotowi). Środki żeglugi rzecznej i komunikacji lądowej wraz z materiałem drogowym, inwentarz techniczny, archiwa, akta, dokumenty i zbiory naukowe.

3) Rewindykacja kapitałów specjalnie przeznaczonych do wydatkowania na terenach b. zaboru rosyjskiego, a znajdujących się pod zarządkiem rosyjskim instytucji centralnych.

4) Wykazy ilości taboru rzecznej, przypadającego do rzek, względnie ich odcinków jako przechodzących w posiadanie Polski a) w 1914, b) dn. 30 III 1917 roku c) w dzień obecny.

## Mk. 50 nagrody.

We wtorek, dnia 17 sierpnia o godz. 6.10. na st. Łódź-Kaliska 2-eh. żołnierzy odebrali rzeczy of. p.p. mówiąc że jest chory (są to: koszyk, siódło, walizka, prasa, i zamiast karabina wydane przez pomyłkę sztucer myśliwski innego oficera.

Proszę o przyjęcie o zwrot sztucera lub wskazanie gdzie się znajduje do „przechowania bagażu”, za powyższą nagrodą.

Magistrat m. Pabjanic zakupi dla szkół miejskich używane: 73 ławek szkolnych dwuosobowych, 5 katedr i 5 tablic stojących

Oferty z wyszczególnieniem ceny należy nadsyłać do Magistrata w Pabjanicach.

## 1 pokoju dużego umeblowanego

poszukuje inżynier żonaty bezdzietny, chciałby z całodziennym utrzymaniem (sędzia deputat). Oferty: Grand Hotel nr. 202.

## Brojne ogłoszenia:

- Kupno i sprzedaż:**
- AAA** Kupię meble, dywany, garderobę, futra, bieliznę, różne sprzęty domowe, płacę najlepiej. Wólczńska 43, m. 6, Chrzanowicz. 7575-00
  - AA** Taniej niż wszędzie! Różne i sztuki rozmaitych towarów lokcyjnych. Kilińskiego (Widzewska) 40, m. 10. Ważne dla wracających z Ukrainy i Rosji. Handlującym, kooperatywom i spółkom rolniczym rabat. w p.n. 8815-9
  - A** Łóżka, szafy, otomany, stół, krzesła, różne drobiazgi wyprzedam. Piotrkowska 261, m. 4, front. 8798-3
  - A** Meble różne maszynę, zegar Kolski sprzedam tanio Piotrkowska 225-2. 8713-2
  - A** Meble różne dębowe sprzedam bardzo tanio. Ul. Sienkiewicza 59, m. 21, oficyna II wejście. 8842-2
  - W**upię dom murywany z ogrodem, lub ziemią, w cenie do 150.000 mk. w okolicy Łodzi, Pabjanic lub Zgierz. Oferty w „Rozwoju” dla „K. W.” 8858-1
  - W**to chce kupić lub sprzedać dom, wille, majątek ziemski i t.p. niech się zgłosi do Biura Handlowego Taszyckiego, Piotrkowska 90. Rejestracja bezpłatna. 8679-5
  - W**upię nieruchomości w Łodzi, lub poza Łodzi, do 100 tys. bez pośrednika. Wiadomość Sienkiewicza 40, Barcz. 8829-1
  - O** sprzedania suczka, wilczej rasy 5 miesięczna. Rozwadowska 14, w sklepie. 8851-2
  - M**ebie do sprzedania, para łóżek z materacami i krzesła, otomana. Piotrkowska 284, m. 51, oficyna z powodu wyjazdu. 8841-1
  - D**niek dębowy dla rzeźnika do sprzedania. Ul. Kilińskiego 25. 8864-1

Okazyjnie do sprzedania nowa szkoła Różyckiego (na fortepian.) Wiadomość od 1-2. Przejazd 59, m. 96. 3

Wupię (Historię Literatury Polskiej) Chrzanowskiego używaną lub nową Zgłoszenia do „Rozwoju” dla p. Bolińskiego.

**Sprzedam dwie magiory** z posłatami. Wiadomość: Wodna 12 u właściciela. 8838-2

**Prasa duża gwintowa** do sprzedania. Wiadomość: Wodna 12. 8837-2

Kupię rolwagę na resorach Oferty pod „Reiwaga” do „Rozwoju”. 8869-3

Do sprzedania materac sprzężony w trzech częściach i 2 krzesła. Wiadomość w sklepie Stare-Zatzevska 101. 8867-2

Dom do sprzedania, komunikacja tramwajowa. Dowiedzieć się można ul. Przedzieliana 40 m. 2 gospodarz, W. Olszewski. 8870-4

**Różno:**  
Kaszjerka Nowakowska powróciła, przyjmuje od 9-12 i 3-6. Dzielna 34. 8705-4

Wzmem młyn w dzierzawę lub zamienie na dom w sumie mk. 500.000. Oferty pod „Młyn” z p.s. 8718-1

Potrzebna inteligentna paniątka do sklepu piaskarskiego, z kaucją lub z poręczeniem. Przędzalniana 89. 8732-1

Zaginiony pies od polowania, dnia w przelocie, prozse odnalazoc o laskawe odprowadzenie za wynagrodzeniem. Rekielaska 20, J. Makówka. 8802-1

Kasjerka Ekspedjentka i chłopek potrzebni do cukierni, T. Szaniawskiego. Ul. Piotrkowska 126. 8812-1

Uczęlam lekcji matematyki i francuskiego języka. Kandydatka fizyko-chemicznego fakultetu Puryjskiej Sorbony Marczewska. Ul. Sienkiewicza 55, P. Prysiewiczówny.

Poszukuje pokoju z urządzeniem kuchni, cena bez różnicy w okolicy Nowego Rynku Adres: Śródnia 12, cukiernia p. Jarmilka 8861-2

Chłopiec uczący i pracowity potrzebny do poszłek. Skład apteczny Kilińskiego 146. 8858-2

Potrzebny służący z dobrymi świadectwami na miesz. Orła 9. 8843-3

2 lub 3 pokoje z kuchnią i wygodami w śródmieściu odnajmę od 1 października b. r. Temu kto może mi wypożyczyć na hipotekę Mk. 60 tysięcy, chrześcijanowi pierwszeństwo. Łaskawe oferty sub. F. F. 60 w redakcji „Rozwoju”. 8882-2

Jan Czechowski z Koła ziemców zamieszkałych w 1913 roku w Łodzi Widzewska 119 Znajomych i krewnych wiedzących gdzie się obecnie znajdują, proszę o wskazanie ich adresu pod Odrębny Batalion I-go pułku strzelców wojsk syberyjskich, porucznikowi Czechowskiemu w Chelmie. 8885-2

Zaginiony portfel u p. Ulrychsa na bilardach, Piotrkowska 45, portfel jest własnością biednego sieroty ktury tam jest jako posługacz i stanowił cały jego majątek, zawiera 400 mk. i paszport wydany przez wójta gm. Żytno, na imię Jana Bender. Łaskawy znalazca zechce wrócić tamże za wynagrodzeniem. 8799-2

Paniątka, ukończywszy kursy buchaltaryjne Mantinbanda poszukuje zajęcia. Może przyjmując posadę maszynytki lub buchalterki. Oferty w „Rozwoju” sub. „M. S.” 8809-1

**Ubrania** męskie od 1250 marek do 200. paltka chłopięce i panięskie od 425, ubrania ze sztucznej tkaniny 60, obuwie kurtki, spodnie koszule, kałasny towary lokcyjne najtaniej poleca chrześcijańska składnica towarowa pod firmą „farmark Łódzki” Piotrkowska 44, 1sze piętro, front. 8858-2

## Zagubione dokumenty

Antczak Anna Wólczńska 239' zagubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi. 8822-1

Walczakowski Bolesław Promyka 16, zagubił paszport rosyjski wydany w Ciążaju. 8825-2

Tracz Feliksa Piotrkowska 78 zagubiła torebkę z paszportem wydanym w Łodzi. 8818-2

Olszewska Janina zagubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi. Nowa Marysińska 7. 8789-1

Makowski Józef zagubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. Przejazd 5. 8775-1

Zgubione portfel w którym było 700 mk. i ważne dokumenty, paszport i bilet na broń wydane w Starostwie, na imię Jana Pinkowskiego, zamieszkałego w st. Stanisławie, gminy Babie. Łaskawy znalazca zechce zwrócić dokumenty, a pieniądze sobie zatrzymać. 8779-1

Łukaszto Romuald, Józef, Zielenka 6, zagubił paszport wydany w Wilnie, 13 lipca 1916 r. za Nr. 72583. 8790-1

Skradziono kartę od paszportu, na imię Justyny Nowak legitymację chlebową na 2 osoby z kartkami oraz kartę na deputat. 8825-1

Ghybowski Zygmunt Rzgowska 41, zagubił paszport polski wydany w Łodzi. 8816-1

Włodziejska Janina, Andrzejka 41, zagubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi. 8844-2

Niedzielska Zofja, Andrzejka 41 zagubiła tymczasowy paszport wydany w Łodzi. 8845-2

Wajsberg Frajda, Konstancyńska 30, zagubiła paszport tymczasowy polski wydany w Łodzi. 8856-2

Zagubione zaświadczenie rejestracji poborowej z roku 1895, na imię Jan Bubas, Rokicińska 100. 8830-2

Zgubiono kartę węglową a imię Herman Werner. Sienkiewicza 53.

Bender Jan, Piotrkowska 45 zagubił paszport, wydany z gminy Żytno. Jana Bender. 8862-2

Przybyła Engienasz zagubił legitymację chlebową na 4 osoby. Piotrkowska 151. 8881-1

Włodzimierski Ignacy, Przejazd 67-69, zagubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. 8884-3

Krygier Rajnheld, Zakątna 1 zagubił kartę węglową. 8874-1

Bekularski Michał zagubił paszport rosyjski wydany w gminie Kotary. Leśna 52. 1

Pincinski Józef Jan Krotke 7 m. 5 zagubił dowód osobisty, droczenie, oraz różne dokumenty. Znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. 8878-5

Ungwa Józefa zagubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi. Nowa 38. 8879-3

Komorowska Franciszka Wilczka 12, zagubiła dowód osobisty wydany w Warszawie. 8875-5

Czeszek Anna, Wysoka 10, zagubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi. 8873-4

Zaginiony portfel z dokumentami osobistymi sierz. sztab. Kozłowskiemu Władysławowi, a mianowicie legitymację i różne zaświadczenia wojskowe, dyplomy na prawo noszenia odznak 2 Brygady Legj. Pol. za N. 4181 i 1 Brygady Welsk Polskich N. 2512 i zaświadczenie od krzyża waleczności II klasy rony ziemi śląskiej, oraz różne inne dokumenty, które dla znalazcy są bezwartościowe. Zastrzeżenia i unieważnienie uczyniono Łaskawy znalazca zechce za nagrodą do kancelarii Szpitala Okręgowego w Łodzi, Pańska 113.

Dożański Jan zagubił paszport francuski, kontrakt i metrykę urodzenia. Zwrócić Kilińskiego 128 do stróża. 8849-2